

TEMAT 37: ZMARTWYCHWSTANIE PANA JEZUSA

- Jak nazywały się święta, które przeżywaliśmy ostatnio?
- Co wydarzyło się podczas tych świąt?

Wszyscy ludzie, którzy wierzą w Pana Jezusa i kochają Go, cieszą się Jego zmartwychwstaniem. My też się bardzo cieszymy. Dajmy temu wyraz w piosence:

<https://www.youtube.com/watch?v=irkRL6e8kaE>

Podczas śpiewu dzieci mogą klaskać, podnosić ręce i podskakiwać.

Posłuchajcie, jak przeżywał święta nasz przyjaciel, Józio:

„Babcia i tatuś wybierali się w Wielką Niedzielę na rezurekcję. Mama miała zostać z dziećmi w domu. Józio przysłuchiwał się rozmowie dorosłych.

- Zabierzcie mnie ze sobą – prosił.
- To za wcześnie dla ciebie – odezwała się mama.
- Ja się zbudzę. Wstanę bardzo rano – błagał chłopiec.
- A może mu pozwolić – zawahał się tata.
- Będę bardzo grzeczny.
- Wyśpi się później. Niech zrobi mały wysiłek dla Pana Boga – dodała babcia.
- No to idziesz jutro z nami – zawyrokował tata.

Rano Józiowi kleiły się oczy, ale wstał od razu, bez żadnego marudzenia. Babcia pomogła mu się ubrać i szybko wyszli z domu. Mimo tak wczesnej pory ulica wcale nie była pusta. Dużo ludzi spieszyło w kierunku kościoła.

– Taki sam chłopiec jak ja idzie na rezurekcję – cieszył się Józio. – Taka mała dziewczynka też – dodał. Pogoda była piękna. Świeciło słońce, wiał lekki wiatr, a ptaki rozśpiewały się we wszystkich konarach drzew, jakby też chciały chwalić Pana.

W kościele był tłok. Józio nic nie widział. Miał ochotę stanąć gdzieś wyżej, ale nie miał na co się wdrapać. Tatuś wziął go na ręce.

Nagle zahuczał dzwon na wieży. Zawtórowały mu dziesiątki małych dzwoneczków. Zagrzmiały organy i popłynęła radosna pieśń: «Wesoły nam dzień dziś nastał».

– Jak też chcę tak dzwonić – mówił Józio, patrząc zazdrośnie na chłopców w białych komżach, potrząsających ze wszystkich sił dzwoneczkami.

– Jak będziesz starszy, to zostaniesz ministrantem – powiedział tata.

– A teraz nie mogę?

– Musisz trochę poczekać.

– Wciąż tylko czekać i czekać.

Wszyscy wyszli na zewnątrz i obchodzili kościół trzy razy, śpiewając radosne pieśni. Józio się dziwił, że babcia i tatuś znają na pamięć aż tyle zwrotek. W każdej z nich powtarzało się słowo «Alleluja».

Chłopiec wykrzykiwał je razem ze śpiewającymi, a kilka razy wyrwał się nawet nie w tym miejscu, co trzeba. Później procesja powróciła do wnętrza i nastąpiła uroczysta Msza św.

– Dlaczego dzisiaj jest tak radośnie? – zapytał Józio.

– Pan Jezus zmartwychwstał. Otworzył wszystkim drogę do nieba – powiedział tata”.

(Zofia Jasnota, Józio Przedszkolak, Olsztyn 1990, s. 51-52)

- Dokąd poszedł Józio z rodzicami w Wielką Niedzielę rano?
- Co najbardziej podobało się Józiowi w kościele? (głos dzwonu, śpiew „alleluja”)
- O co zapytał tatusia?
- Co odpowiedział tatuś?

Posłuchajcie, kto pierwszy ucieszył się zmartwychwstaniem Pana Jezusa. Mówi nam o tym Pismo św.

„Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem».

Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: «Witajcie!» One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: «Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą»”.

(Mt 28,1-10)

- Kto pierwszy przybiegł w niedzielę rano do grobu Pana Jezusa?
- Kogo spotkały niewiasty?
- Co powiedział im anioł?
- Dokąd pospieszyły z radosną nowiną o zmartwychwstaniu?
- Kogo spotkały po drodze?
- Jak przywitały się z Panem Jezusem?
- Co powiedział im zmartwychwstały Pan Jezus?
- Gdzie najpewniej możemy się spotkać z Panem Jezusem? (na Mszy św.)
- Dlaczego w niedzielę przychodzimy na Mszę św.? (jest ona pamiątką zmartwychwstania Jezusa)

W kościele są pewne znaki, które nam przypominają o zmartwychwstaniu Pana Jezusa

Paschał - jest dużą świecą, która ma oznaczać Jezusa zmartwychwstałego. Jak światło tej świecy panuje nad wszelkim mrokiem, tak Pan Jezus zmartwychwstały zwyciężył zło i śmierć. Na paschale widzimy pięć wbitych w niego gwoździ, które oznaczają pięć ran Pana Jezusa.



Figura zmartwychwstałego Jezusa – Pan Jezus trzyma w ręku zwycięską czerwoną chorągiew. Oznacza to, że jest On Królem, który pokonał śmierć.